

„Teraz żyję w najbardziej nieszczęśliwym szczęściu”^{*}.

Rzecz o Akutagawie Ryūnosuke w 125. rocznicę jego urodzin

Rozmyślając nad własnym życiem, poczuł w oczach wzbierające łzy i na ustach gorzki uśmiech. Na drodze przed nim czyhało tylko szaleństwo lub samobójstwo. Szedł samotnie pośród wielkiego tłumu, zdecydowany czekać na swój los, który powoli przyjdzie go unicestwić. [...] Żył po prostu w ciemnościach, dzień za dniem. Jakby opierając się na cienkim wyszczerbionym mieczu¹.

Smutny obraz gasnącej „wybitności literackiej piętnastolecia okresu Taishō”² – jak Akutagawę określił Donald Keene – wylania się nie tylko z opublikowanego już pośmiertnie *Aru ahō no isshō* (*Życie pewnego szaleńca*, 1927), ale pobrzmiewa swoją nieuchronnością w wielu innych utworach tego pisarza, na długo przed jego samobójczą śmiercią. Choć od tamtego wydarzenia mija w tym roku dokładnie dziewięćdziesiąt lat, w sercach czytelników i miłośników twórczości Akutagawy pozostaje pytanie, dlaczego ten nieodżałowany konekser Wschodu i Zachodu musiał odejść tak niespodziewanie i szybko?

Aktywność literacka Akutagawy Ryūnosuke była krótka, ale bardzo intensywna. Pisarz urodził się 1 marca 1892 roku w Tokio. Po trudnym dzieciństwie naznaczonym chorobą psychiczną matki i adoptowaniem go przez wujostwo, w 1913 rozpoczął studia w dziedzinie literatury angielskiej na Tokijskim Uniwersytecie Cesarskim i już dwa lata później debiutował utworem *Rashōmon* (*Brama Demonów*, 1915). W następnym roku opublikował opowiadanie *Hana* (*Nos*, 1916), co jedynie potwierdziło świetnie zapowiadający się talent literacki, który zyskał uznanie najwybitniejszego podówczas pisarza okresu przemian – Natsume Sōsekiego. Przez nieco ponad dekadę Akutagawa stworzył ponad sto pięćdziesiąt opowiadań i wiele innych tekstów, począwszy od prac krytycznoliterackich i ese-

^{*} Z listu Akutagawy Ryūnosuke do przyjaciela, Kume Masao, datowanego na 20 czerwca 1927 roku. Por. R. Akutagawa, *Życie pewnego szaleńca*, przeł. M. Melanowicz, [w:] idem, *Życie szaleńca i inne opowiadania*, red. M. Melanowicz, Warszawa 1998, s. 142.

¹ Ibidem, s. 160–161.

² D. Keene, *Down to The West. Japanese Literature of the Modern Era*, New York 1998, s. 556.

istycznych (analizę jednego z najważniejszych tego typu tekstów – *Bungakuteki na, amari ni bungakuteki na* [*Literackie, nazbyt literackie*, 1927] – przeprowadził w swojej rozprawie Mikołaj Melanowicz), na różnych gatunkach poezji kończąc. Jego wspaniały dorobek pisarski został też pięknie uhonorowany przez jego przyjaciela, pisarza Kikuchiego Kana, który w 1935 roku ustanowił Nagrodę Akutagawy, stanowiącą do dziś najbardziej prestiżowe wyróżnienie literackie dla debiutujących autorów w Japonii. To właśnie o historii tej nagrody i aktualnym stanie młodego pokolenia japońskich pisarzy opowiada artykuł Marceliny de Zoete-Leśniczak.

Osoby znające choć trochę twórczość Akutagawy Ryūnosuke doskonale wiedzą, że był to pisarz wszechstronny, niewątpliwy erudyta. W swoich utworach czerpał inspiracje z najróżniejszych źródeł, głównie z historii i folkloru. Stanowiły one dla niego kanwę do mówienia o problemach współczesnych, pokazywania ludzkiej osobowości oraz walki dobra ze złem. Wiele jego opowiadań o tematyce historycznej sięga do literatury dworskiej, część z nich odwołuje się do relacji z wczesnego okresu szerzenia się w Japonii chrześcijaństwa, a jeszcze inne ukazują świat mieszczaństwa i zdarzenia z okresu nowożytnego. Osobną grupę tekstów stanowią opowiadania nawiązujące do wydarzeń i postaci przełomu XIX i XX wieku oraz realistyczne opowiadania współczesne. Szczególnie w wypadku ostatniego typu utworów Akutagawa prezentuje się jako pisarz uniwersalny, gdyż w wielu z nich portretuje siebie i Japończyków poprzez pryzmat dawniejszej japońskiej i chińskiej lub zachodniej literatury. I choć niektórzy krytycy wytykają Akutagawie „mozaikowość” jego opowiadań, która ma świadczyć o braku oryginalności jego dzieł³, jest ona w dużej mierze ich atutem. Lista tekstów źródłowych wykorzystanych przez pisarza tylko w jednym opowiadaniu może być na tyle rozległa, że dla niektórych połączenie ze sobą wielu i zasadniczo tak odmiennych elementów ocierałoby się o szaleństwo. Należy jednak przyznać, że autor *Rashōmona* miał talent do tworzenia literackich kolaży i intelektualnie wymagających wypowiedzi. Dlatego jego proza nie jest przeznaczona dla każdego czytelnika. Pewne utwory zarówno dla japońskiego, jak i zachodniego odbiorcy mogą okazać się bowiem mało zrozumiałe (co doskonale widać na przykładzie publikowanego w tomie tłumaczenia *Kottōkan*).

Autorzy prezentowanego numeru „Litterariów Copernicanów” przybliżają osobę Akutagawy jako pisarza kreatywnego, błyskotliwego, kompleksowego, a czasem sprawiającego wrażenie wszechwiedzącego. Nie bez przyczyny w eseju *Seihō no hito* (*Człowiek z Zachodu*) pisarz przedstawia własną charakterystykę Chrystusa, w którego osobie i losie widział również siebie⁴. Z drugiej strony, czy człowiek przytłoczony otaczającą go rzeczywistością, prowadzącą do frustracji i rozpacz, nie ogłosił już śmierci Boga i nie znalazł sobie substytutów, które pozwoliłyby mu zniwelować poczucie osamotnienia? W świecie teorii i kreowanych rzeczywistości, ale też jednocześnie tęsknoty za lepszym światem, z pomocą przychodzi ironia, która hiperbolizując (pseudo)idealistyczne wizje, pozwala odsłonić i piętnować ich absurdalność i wypaczenia (najlepiej ukazał to w utworze *Kappa* [*W krainie wodników*, 1927]). Akutagawa posługiwał się ironią, gdyż była to metoda jego obrony przed światem pełnym zagrożeń oraz przed postawami i zachowaniami człowieka, którego egoizm i ignorancję odsłaniał w swoich utworach – tę właśnie problematykę poruszają artykuły Katarzyny Sonnenberg i Renaty Iwickiej.

³ Ibidem, s. 565.

⁴ R. Akutagawa, *Życie szaleńca*, s. 161.

Pragnęlibyśmy, aby przekazywany dziś do rąk Czytelników numer „Litterariów Copernicanów”, który w zamyśle ma upamiętniać obchodzoną w tym roku 125. rocznicę urodzin Akutagawy Ryūnosuke, umożliwił jeszcze lepsze poznanie i zrozumienie osoby i talentu tego jednego z najwybitniejszych japońskich pisarzy XX wieku. Autora, który – o czym staramy się również pamiętać – tak młodo zdecydował się odejść z tego świata. Odpowiedź na zadane na początku pytanie, dlaczego tak uczynił, paradoksalnie nie jest taka trudna, skoro sam Mistrz podzielił się nią z innymi. A pisał wprost: „Na drodze przed nim czyhało tylko szaleństwo lub samobójstwo”⁵. Miało ono być manifestacją nieczystej siły – „złego ducha końca stulecia” – który posiadłszy duszę i ciało, doprowadził tego utalentowanego twórcę do tragicznego finału. Do dziś data śmierci Akutagawy symbolicznie wyraża koniec demokratycznej ery Taishō i jednoczesny początek militaryzacji społeczeństwa japońskiego i jego parcia do wojny. Mamy nadzieję, że prace zebrane w prezentowanym tomie pozwolą odkryć tego wciąż jeszcze mało znanego w naszym kraju autora, który przez samych Japończyków jest uznawany za głos ich własnego sumienia i „ojca” nowoczesnej opowieści.

*Adam Bednarczyk
Marcelina de Zoete-Leśniczak*

⁵ Ibidem, s. 160–161.